

Brytyjczycy będą zwalczać islamski ekstremizm

6 stycznia 2014

Funkcjonariusze rządu Wielkiej Brytanii wskazali 25 islamskich duchownych, którym nowe przepisy zabronią wygłaszania treści promujących nienawiść i terroryzm.

W praktyce zakazy uczestniczenia w konkretnych zgromadzeniach przypominać będą ograniczenia nałożone na pseudokibiców, pozbawionych możliwości wstępu na poszczególne obiekty.

Nowe środki zapobiegawcze stanowią element strategii Davida Camerona, skierowanej przeciw ekstremistom po zabójstwie żołnierza Lee Rigby'ego w Woolwich.

Przedstawiciele brytyjskiego rządu uważają, że 25 kaznodziejów umieszczonych na liście działa w ramach „nieformalnej sieci” islamskiej, zorganizowanej wokół centrów nauki, instytucji i uniwersytetów. Według „Sunday Times”, jednym z nich jest Haitham al-Haddad, palestyński uczyony, znany z pochwał pod adresem byłego szefa Al-Kaidy, Osamy bin Ladena.

Na liście nie znajdziemy jednak Anjema Choudariego, notorycznie nawołującego do nienawiści byłego lidera zdelegalizowanej organizacji Islam4UK, który odmówił potępienia zamachu na brytyjskiego żołnierza i intensywnie promuje dżihad na twitterze.

W ramach nowego przedsięwzięcia mającego na celu walkę z ekstremizmem rząd brytyjski monitorować będzie Internet, usuwając z sieci nagrania wideo, których publikacja byłaby nielegalna w świetle brytyjskiego prawa. Blokada rodzicielska, wstrzymująca dostęp do stron pornograficznych, zostanie rozszerzona o filtr eliminujący materiały promujące ekstremistyczne poglądy.

Premier Cameron, komentując te plany, wypowiedział się w następujący sposób: „Tego lata przerażające zabójstwo dobosza Lee Rigby’ego w Woolwich i Mohammeda Saleema w Birmingham wstrząsnęły narodem. Wydarzenia te były ostrzeżeniem dla rządu i dla całego społeczeństwa i wymagały podjęcia natychmiastowych działań, mających na celu stawienie czoła ekstremizmowi w każdej jego formie, w społecznościach, szkołach, więzieniach, ośrodkach islamistycznych czy na uniwersytetach. (...) Chciałem jasno podkreślić, że nie powinniśmy bać się mówienia o tym problemie z obawy przed naruszeniem kulturowej wrażliwości. (...) Wprowadziliśmy już jedno z najbardziej drobiazgowych kontroli antyterrorystycznych na świecie, musimy jednak pracować jeszcze ciężiej, aby zwalczyć radykalne poglądy, które prowadzą niektórych do użycia przemocy. (...) Grupa zadaniowa, którą powołałem, zaproponowała szereg środków do walki z ekstremistyczną narracją. Raport zawiera bardzo przejrzystą analizę, bardzo klarowną definicję ekstremizmu, o którym mówimy. Dzięki temu każdy będzie wiedział, z czym musimy walczyć”.

Cameron dodał również, że „jest zbyt wiele osób, które ulegają radykalizacji w ośrodkach islamistycznych, które mają kontakt z islamskimi kaznodziejami, i które natknęły się w Internecie na niewłaściwe materiały”. Jak podkreślił, „niektóre instytucje już wcześniej chciały pozbyć się osób prezentujących radykalne poglądy, ale nie dysponowały wystarczającymi ku temu środkami”.

Propozycje walki z ekstremizmem obejmują m.in. obowiązek interwencji prawnej lokalnych władz w 30 regionach sklasyfikowanych jako zarzewia radykalizmu.

W grupie zadaniowej, powołanej przez Camerona, znajdziemy minister spraw wewnętrznych Theresę May, wicepremiera Nicka Clegga, minister ds. wyznań baronessę Warsi oraz doradców w postaci szefów policji i służb wywiadowczych.

Autor: Bochun

Na podstawie: www.dailymail.co.uk

Źródło: [Euroislam](#)